

Sygn. akt II K 249/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Stupnicki

Protokolant: Sara Gromerska

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Magdalena Kolasińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20.04.2015r., 25.05.2015r., 07.09.2015r., 05.10.2015r., 23.11.2015r., 22.04.2016r.

s p r a w y : A. B. (1)

córki J. i W. z d. A.

ur. (...) w J.

oskarżonej o to, że:

1. w dniu 22 kwietnia 2014 roku w J. przy ulicy (...), działając publicznie i z oczywście błałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1), wzięli udział w pobiciu J. B., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, w ten sposób, że szarpali go i uderzali po całym ciele rękoma oraz metalowym karabinkiem od smyczy, w następstwie czego J. B. doznał obrażeń ciała w postaci siniaków i stłuczenia przedramienia oraz ramienia prawego, stłuczenia i siniaka okolicy międzyłopatkowej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

2. w dniu 22 kwietnia 2014 roku w J. przy ulicy (...), działając publicznie i z oczywście błałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, spowodowała ciężki uszczerbek na zdrowiu u M. P. poprzez uderzenie go ręką w twarz, co spowodowało jego upadek i uderzenie głową o podłoże, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci krwiaka przymózgowo-podtwardówkowego okolicy czołowej i skroniowej po stronie prawej, stłuczenia przypodstawnej części prawego płata czołowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego prawego, rozerwania płata czołowego, krwawienia podpajęczego, krwiaka przymózgowego w sąsiedztwie otworu wielkiego, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki oraz rany tłuczonej potylicy, które to obrażenia spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu,

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

I. uznaje oskarżoną **A. B. (1)** za winną popełnienia czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonej **A. B. (1)** nawiązkę w kwocie 500 (pięciuset) złotych na rzecz J. B.;

III. uznaje oskarżoną **A. B. (1)** za winną popełnienia czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierza jej karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonej **A. B. (1)** nawiązkę w kwocie 1000 (tysiąca) złotych na rzecz H. P.;

V. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonej **A. B. (1)** w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza jej karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonej **A. B. (1)** kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 26.05.2014r. do dnia 26.02.2015r.;

VII. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. M. kwotę 1680,00 zł netto, oraz kwotę 386,40 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwotę 2066,40 zł brutto;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia w całości oskarżoną **A. B. (1)** od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt II K 249/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. (1) wraz P. K. (1) pozostawali z związku konkubenckim.

(dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej A. B. (1) k.92-94 z akt sprawy II K 802/14, 56-57,211-212)

W dniu 22 kwietnia 2014 roku A. B. (1) oraz P. K. (1) wspólnie spożywali alkohol. Następnie – około godziny 22.00 szli ulicą (...) w J.. W pewnym momencie P. K. (1) wszedł na teren ogrodzonej posesji J. B. – znajdującej się przy tej ulicy by zerwać kwiaty dla A. B. (1). Widząc to przez okno domu J. B. zwrócił uwagę P. K. (1) po czym wyszedł na zewnątrz swojej nieruchomości – na ulicę. Tam J. B. został zaatakowany przez P. K. (1) oraz A. B. (1). P. K. (1) szarpał i uderzał po całym ciele rękoma J. B., zaś A. B. (1) dopingowała swojego konkubenta w ataku oraz uderzała napadniętego metalowym karabinkiem od smyczy. W następstwie tych uderzeń J. B. doznał obrażeń ciała w postaci siniaków i stłuczenia przedramienia oraz ramienia prawego, stłuczenia i siniaka okolicy międzyłopatkowej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu.

(dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej A. B. (1) k.92-94 z akt sprawy II K 802/14, 56-57,211-212;

- zeznania świadka J. B. k.17, 30 z akt sprawy II K 802/14;

- zeznania świadka J. P. k. 13-14, 75-76, z akt sprawy II K 802/14, k.77, 214-215;

- zeznania świadka B. H. k.44 z akt sprawy II K 802/14, 59,217-218;

- zeznania świadka W. H. k.11-12,71-72 z akt sprawy II K 802/14, 59-60,218-219;

- opinia sądowo – lekarska 38;

- protokoły oględzin k.5-10,20-21,24-27 z akt sprawy II K 802/14;

W tym czasie na ulicę (...) wyszedł sąsiad J. J. (2) P. wraz ze swoim kolegą M. P.. Obaj mężczyźni udali się w kierunku J. B. oraz P. K. (1) i A. B. (1) by rozdzielić napastników. W pewnym momencie A. B. (1) podeszła do M. P. i uderzyła go ręką w twarz. W wyniku uderzenia M. P. przewrócił się upadając do tyłu na wznak, uderzając głową o asfalt. Na skutek upadku i uderzenia głową o podłoże M. P. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka przymózgowo-podtwardówkowego okolicy czołowej i skroniowej po stronie prawej, stłuczenia przypodstawnej części prawego płata czołowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego prawego, rozerwania płata czołowego, krwawienia podpajęcznego, krwiaka przymózgowego w sąsiedztwie otworu wielkiego, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki oraz rany tłuczonej potylicy, które to obrażenia spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu.

(dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej A. B. (1) k.92-94 z akt sprawy II K 802/14, 56-57,211-212;

- zeznania świadka J. B. k.17, 30 z akt sprawy II K 802/14;

- zeznania świadka J. P. k. 13-14, 75-76, z akt sprawy II K 802/14, k.77, 214-215;

- opinie biegłego k. 39 z akt sprawy II K 802/14, 366-370, 461-463;

- protokół oględzin k. 5-10 z akt sprawy II K 802/14)

A. B. (1) była uprzednio dwukrotnie karana sądowo za przestępstwa w tym za przestępstwo przeciwko zdrowiu.

(dowód:

- odpis wyroku k.178 z akt sprawy II K 802/14;

- dane o karalności oskarżonej A. B. (1) k. 180)

Oskarżona A. B. (1) zarówno w toku śledztwa jak i na pierwszej rozprawie przyznała się do popełnienia obu zarzucanych jej czynów. W zakresie pierwszego czynu pierwotnie opisała, iż wraz z P. K. (1) zostali zaatakowani przez mężczyznę – z którego ogródka jej konkubent zerwał pięć tulipanów. Przyznała, iż uderzała tego mężczyznę tj. J. B. smyczą. W zakresie drugiego z zarzutów przyznała, iż odepchnęła drugiego z mężczyzn i jak go pchnęła, to „on chyba upadł na ziemię”. Zapewniła, że nie uderzyła tego mężczyzny (tj. M. P.) w twarz lecz jedynie pchnęła. Opisała, iż M. P. wraz z innymi osobami pojawił się na miejscu wówczas gdy wraz z P. K. (1) szarpali się z J. B.. Dodała, iż zdarzenie trwało szybko a ona była pod wpływem alkoholu i nie pamięta wszystkiego. Składając kolejne wyjaśnienia zapewniła, iż nie jest pewna czy M. P. upadł po tym jak ona go odepchnęła.

Na rozprawie A. B. (1) przyznała się do pierwszego z zarzucanych jej czynów. W zakresie drugiego z zarzucanych jej czynów nie przyznała się i zapewniła, że jej wcześniejsza relacja była spowodowana chęcią pomocy dla P. K. (2), który kazał jej tak zrobić. Dodała, iż świadkiem tego była jej koleżanka I. J., która kilka dni po zdarzeniu przyjechała do J.. Zapewniła, iż M. P. na pewno nie upadł w wyniku uderzenia bądź odepchnięcia dokonanego przez nią. Opisała, iż nie wie czy upadek tego pokrzywdzonego nastąpił po uderzeniu bądź odepchnięciu przez P. K. (1). Wskazała, że we wcześniejszych wyjaśnieniach przyznała, iż to ona odepchnęła M. P. bo nie chciała „P. sprzedać, że on to zrobił” gdyż z jego słów wynikało, iż to on odepchnął pokrzywdzonego – czego ona jednak sama nie widziała. Wyjaśniła, iż uzgodniła z Prokuratorem karę 3 lat pozbawienia wolności za czyn którego nie popełniła, bowiem była zakochana w K..

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej A. B. (1) w których przyznała się do pierwszego z zarzucanych jej czynów były wiarygodne. Były one konsekwentne a także korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego J. B.. J. B. przyznał, iż został kilkakrotnie uderzony przez A. B. (1) smyczą dla psa z metalowym zakończeniem tzw. karabinkiem w czasie gdy szarpał się z P. K. (1). Opisał przy tym, iż powodem zaatakowania go przez P. K. (1) i A. B. (1) był fakt, iż ten ukradł mu kwiaty z jego ogródka na co on zwrócił mu uwagę. Zapewnił przy tym, że P. K. (1) uderzał go pięściami zaś A. B. (1) nie tylko uderzała go smyczą ale także zachęcała P. K. (1) do ataku na niego.

Wiarygodne były wyjaśnienia oskarżonej A. B. (1) w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia drugiego z zarzucanych mu jej czynów. Wyjaśnienia te znajdowały bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków J. B. (złożonych w śledztwie oraz J. P..

J. B. składając zeznania w śledztwie jasno wskazał, iż M. P. uderzył tyłem głowy w asfalt, gdy upadł na ziemię (asfalt) po tym jak został uderzony pięścią w twarz przez A. B. (1) (k.17 akt sprawy II K 802/14). Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na pierwszych zeznaniach złożonych w sprawie przez J. B., uznając, iż najlepiej oddają one rzeczywisty obraz zdarzenia. J. B. składał te zeznania niespełna 3 dni po zajściu. Ten trzydniowy okres z jednej strony pozwalał świadkowi uporządkować emocje związane z zajściem które go bezpośrednio dotyczyło a z drugiej strony wykluczał naniesienie na zapamiętany obraz zdarzeń elementów powstałych później tj. zasłyszeń dokonanych od innych uczestników zdarzenia (tj. sąsiadów) oraz wyjaśnień oskarżonej a także swoistych „wnioskowań i przemyśleń”. Miało to istotne znaczenie zwłaszcza, iż na rozprawie świadek podając okoliczności zdarzenia często niespójnie a nawet wewnętrznie sprzecznie przyznał, iż było to spowodowane przemyśleniami (rozbieżności wynikają z myślenia o sprawie – k.213 akt sprawy) i relacjami sąsiadów, „którzy różnie to obserwowali i różnie o tym mówią”. Oceniając sposób składania zeznań przez tego świadka Sąd dostrzegł, iż starał się on modyfikować swoją wersję zdarzeń do pojawiających się nowych zagadnień często nieudolnie tłumacząc powstałe w ten sposób rozbieżności – „w dniu dzisiejszym jestem zakręcony jak naleśnik”. Wersja tego świadka niewątpliwie nie zmierzała do spotęgowania odpowiedzialności karnej oskarżonej. Wręcz przeciwnie – świadek na rozprawie starał się uwypuklić wszystkie swoje niepewności jakie wówczas (w dniu rozprawy miał), co powodowało chaos w jego zeznaniach. Przykładowo wskazał należy, iż podawał (konsekwentnie), iż oskarżona uderzyła bądź pchnęła M. P. – jednocześnie wskazał, iż być może M. P. upadł, gdyż zahaczył się o czyjeś nogi, dodał, iż upadek nie nastąpił od razu bo „człowiek od razu nie upada po popchnięciu tylko się osuwa”, a także opisał, iż P. K. (1) przytrzymał po uderzeniu M. P., po czym podał, iż gdyby nie uderzenie bądź popchniecie M. P. przez A. B. (1) ten nie upadałby. Te rozbieżności oraz wewnętrzne sprzeczności zeznań J. B. złożonych na rozprawie wskazywały, iż nie mogą one stanowić konkurencji dla zeznań złożonych przez tego świadka w śledztwie tj. bliskim okresie czasu (niespełna trzy dni) od zdarzenia. Skoro pierwsze zeznania J. B. były rzeczowe a kolejne – złożone na rozprawie były niespójne i wewnętrznie sprzeczne – Sąd uznał, iż to pierwsze zeznania tego świadka odzwierciedlają rzeczywisty obraz zdarzenia a jego kolejne zeznania – w zakresie w jakim są sprzeczne z pierwszymi zakłamują rzeczywisty przebieg zajścia. Oczywiście nie świadczy to, iż świadek ten chciał złożyć kłamliwe zeznania. Jednakże wobec znacznej odległości czasowej między zdarzeniem a kolejnymi zeznaniami a także następującymi w późniejszym czasie zasłyszeniami o zdarzeniu od sąsiadów (a także samej oskarżonej składającej w jego obecności wyjaśnienia na rozprawie) kolejne zeznania tego świadka nie odzwierciedlały dokładnego przebiegu zdarzenia tak jak nastąpiło to w jego pierwszych zeznaniach. Ta zmienność zeznań J. B. utwierdziła jednak Sąd uznaniu, iż niewątpliwie nie dążył on do zwiększenia odpowiedzialności karnej oskarżonej zeznając na danym etapie procesu zgodnie z tym jak dane zdarzenie zapamiętał. Z tych powodów opisując w swoich pierwszych zeznaniach zachowanie oskarżonej oraz jasno wskazując, iż ta pięścią uderzyła w twarz M. P. powodując jego upadek na asfalt – oraz uderzenie pokrzywdzonego głową w asfalt wskazał wiarygodny i rzeczywisty przebieg zdarzenia. Podkreślić należy, iż składając kolejne zeznania przed Prokuratorem (tydzień po zdarzeniu) świadek ten powtórzył, iż A. B. (1) pięścią uderzyła w twarz M. P. powodując jego upadek na asfalt w wyniku czego ten uderzył głową o asfalt (k.30 akt sprawy II K 802/14). Skoro pierwsze zeznania świadka składane były niespełna trzy dni (oraz tydzień) po zdarzeniu logiczne było uznanie, iż świadek ten nie tylko relacjonował zdarzenie „na świeżo” ale także w takiej odległości czasowej, iż miał możliwość wygaszenia emocji towarzyszącym zdarzeniu (co jest typowe dla składania zeznań w dniu zdarzenia w których dana osoba jest pokrzywdzona). Z tych też powodów Sąd jako wiarygodne i odzwierciedlające

rzeczywistość uznał pierwsze zeznania tego świadka zaś jego zeznania złożone przed Sądem, jako skażone domysłami oraz zasłyszaniem, uznał za nieodzwierciedlające dokładnie rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

J. P. składając zeznania zarówno w śledztwie jak i na rozprawie także konsekwentnie wskazał, iż A. B. (1) pięścią uderzyła w twarz (między oczy – k. 214 akt sprawy) M. P. powodując jego upadek i uderzenie głową o asfalt. Sąd nie przeoczył, iż J. P. pierwsze zeznania złożył niespełna trzy dni po zdarzeniu a na rozprawie przyznał, iż wówczas lepiej pamiętał zajście – tłumacząc skąd pojawiły się drobne nieścisłości w jego relacji. Oceniając zeznania świadka J. P. Sąd nie przeoczył, iż nie znał on uprzednio oskarżonej. Nadto opisując zajście – w tym miejsce znajdowania się poszczególnych osób w czasie zdarzenia, wskazywał okoliczności odmiennie niż J. B. m.in. odległość w jakiej znajdował się P. K. (1) od M. P. i A. B. (1), obecność kierowcy taksówki od początku zdarzenia itp. Te nieścisłości w relacji tego świadka nie podważały wiarygodności jego zeznań a wręcz utwierdzały Sąd w uznaniu ich za wiarygodne. Wskazywał on na zapamiętane przez siebie elementy zajścia – które w pewnych szczegółach (nie mających wszak istotnego znaczenia) – były odmiennie zapamiętane przez inne osoby. Jednakże zarówno J. P. (w toku całego procesu) jak i J. B. (w toku śledztwa) zgodnie zeznali, iż A. B. (1) uderzyła pięścią w twarz M. P. powodując jego upadek (i uderzenie głową w asfalt). Skoro relacja J. P. i J. B. w zakresie drobnych szczegółów była rozbieżna a jednocześnie była tożsama co do tej – kluczowej dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie – okoliczności Sąd uznał, iż świadkowie ci podali tę okoliczność dlatego, iż ją widzieli i zapamiętali (a zatem, iż miała ona miejsce w rzeczywistości) nie zaś dlatego, iż uzgodnili wspólną wersję zdarzeń – wówczas wszak nie byłoby rozbieżności w ich zeznaniach. Pośrednio zeznania J. B. i J. P. korespondowały z zeznaniami B. H. i W. H.. Świadkowie ci opisali, iż A. B. (1) trzymaną smyczą uderzyła J. B. a także M. P. – co przyznał także J. P.. Ten jednak w odróżnieniu od B. H. i W. H. nie łączył upadku M. P. z uderzeniem smyczą. Podkreślić przy tym należy, że B. H. przyznała, iż nie widziała momentu w którym upadł M. P. i dlatego łączyła jego upadek z uderzeniem smyczą, gdyż widziała jak oskarżona „machala” smyczą. Wprawdzie w czasie okazania oskarżonej W. H. zeznał (k. 71-72 akt sprawy II K 802/14), że okazana mu A. B. (1) uderzyła pięścią w twarz M. P. jednakże na rozprawie przyznał, iż powiedział tak, gdyż taką relację przekazał mu jego sąsiad J. P.. Okoliczność ta miała także istotne znaczenie dla Sądu – przy ocenie zeznań świadków B. H. i W. H.. Wskazywała bowiem, iż nie dążyli oni do spotęgowania odpowiedzialności karnej oskarżonej a jedynie relacjonowali to co zapamiętali ostatecznie przyznając, iż część ich zeznań powstała z „zasłyszania” od sąsiadków. Skoro jednak w czasie trwania śledztwa (poza postępowaniem karnym) J. P. relacjonował sąsiadom, iż widział jak A. B. (1) uderzyła pięścią w twarz M. P. oczywiście było, iż w rzeczywistości takich spostrzeżeń świadek ten dokonał w czasie zajścia a jego relacja była tak przekonująca, iż spowodowała, że W. H. podał ją jako własną składając zeznania w czasie czynności okazania (k. 71-72 akt sprawy II K 802/14).

Oceniając wyjaśnienia oskarżonej A. B. (1) w zakresie czynu na szkodę M. P. Sąd nie przeoczył zeznań P. K. (1) który podał, że nie wie dlaczego M. P. upadł oraz zapewnił, że nie namawiał A. B. (1) by wzięła tę sprawę „na siebie”. W relacji P. K. (1) nie zachodziły żadne elementy które wiązałyby jego (oraz A. B. (1)) ze zdarzeniem. Wyjaśnienia A. B. (1), iż przyznała się do popełnienia czynu na szkodę M. P. na prośbę bądź żądanie swojego konkubenta (w którym była zakochana) oraz uzgodniła z Prokuratorem za ten czyn karę 3 lat pozbawienia wolności były więc całkowicie nielogiczne zwłaszcza, iż świadkowie – J. P. i J. B. jednoznacznie łączyli upadek M. P. z działaniem oskarżonej (uderzeniem w twarz) nie zaś działaniem jej konkubenta. O niewiarygodności wyjaśnień oskarżonej złożonych na rozprawie świadczy także fakt, iż świadek (zawnioskowana wszak do przesłuchania przez oskarżoną) – I. J. nie tylko nie potwierdziła jej wyjaśnień jakoby miała słyszeć „kilka dni po zdarzeniu” jak P. K. (1) przyznawał się, iż pobił obu pokrzywdzonych oraz nakłaniał oskarżoną do wzięcia sprawy „na siebie” ale wręcz wykazała, iż takie zdarzenie nie mogło mieć miejsca, gdyż w kwietniu 2014r. była osadzona w zakładzie karnym na terenie Niemiec (od grudnia 2013r. do grudnia 2014r.), toteż nie mogła wówczas przebywać u oskarżonej i jego konkubenta P. K. (1) „z wizytą” w J.. Niewątpliwie oskarżona podając tę kłamliwą okoliczność na rozprawie nie miała wiedzy, iż jej koleżanka z powodów „obiektywnych” tj. odbywania w tym czasie kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, nie będzie mogła potwierdzić jej wersji.

Zeznania W. B. nie miały istotnego znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Były jednak przydatne do oceny zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia. Fakt, iż niektórzy świadkowie tj. J. P. i J. B. wskazywali, iż taksówkarz miał widzieć całe zdarzenie pokazuje jedynie, jak

dynamiczne było samo zajście, co powodowało, iż pewne okoliczności nie były dostrzegane (a następnie odtwarzane) chronologicznie. Brak chronologii zdarzeń a także osób uczestniczących w pewnych fragmentach zdarzeń nie czyniły jednak relacji tych świadków niewiarygodnymi. Podkreślić jeszcze raz należy, iż Sąd uznając niektóre z okoliczności wskazanych przez świadków za niezgodne z rzeczywistością uznał, że nie wynikało to ze złej woli tych osób, tj. wskazania nieprawdy, lecz z powodów wskazanych wyżej powiązanych z gwałtownością i dynamiką tego zajścia oraz stosunkowo krótkim czasem jego trwania.

Jako wiarygodne Sąd uznał opinie sądowo-lekarskie dotyczące obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych bowiem były rzetelne zaś ich wnioski należycie uzasadnione. Z tych też względów wnioski opinii biegłych Sąd uznał za własne. Oceniając jednak opinię biegłego M. B. (k.366-370, 461- 463) Sąd uznał, iż nie można bezspornie przyjąć, jakoby zgon M. P. był bezpośrednim następstwem działań A. B. (1). Oczywiście było bowiem, co przyznał sam biegły (k.461 akt spraw), że aby jednoznacznie wykazać przyczynę zgonu M. P. niezbędne byłoby przeprowadzenie badania pośmiertnego tzw. sekcji zwłok, która nie została w sprawie przeprowadzoną a przyczyna zgonu wskazana w opinii była najbardziej prawdopodobna oraz oparta „tylko i wyłącznie na domniemaniu” biegłego. Skoro opinia biegłego w tym zakresie oparta była tylko na domniemaniu biegłego, który wskazał najbardziej prawdopodobną przyczynę zgonu M. P. Sąd nie dokonał w tym zakresie na tej opinii ustaleń faktycznych tj. nie przyjął, iż zgon M. P. był bezpośrednim następstwem działań oskarżonej A. B. (1).

Jako prawdziwe Sąd uznał dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie bowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty w granicach ich kompetencji zaś żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

Oskarżona A. B. (1) swoim wspólnym i podjętym w porozumieniu z P. K. (1) działaniem z dnia 22 kwietnia 2014 roku, działając publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wzięła udział w pobiciu J. B., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, w ten sposób, że wraz z P. K. (1) szarpali go i uderzali po całym ciele rękoma oraz metalowym karabinkiem od smyczy, w następstwie czego J. B. doznał obrażeń ciała w postaci siniaków i stłuczenia przedramienia oraz ramienia prawego, stłuczenia i siniaka okolicy międzyłopatkowej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, wyczerpała znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Oskarżona A. B. (1) wraz z P. K. (1) działali wspólnie i w porozumieniu. O wspólnym działaniu oskarżonej z P. K. (1) świadczy fakt, że oboje zadawali uderzenia pokrzywdzonemu J. B.. Nadto sposób działania oskarżonej, która zachęcała P. K. (1) do eskalacji agresji wobec pokrzywdzonego wskazuje także na ich porozumienie, bowiem niewątpliwie wiedziała ona o uderzeniach zadawanych przez współdziałającego z nią jej konkubenta.

Wskazać należy, że porozumienie, co do wspólnego popełnienia czynu zabronionego nie musi być wcześniej uzgodnione przez współdziałających i może nastąpić w każdej formie, nawet poprzez przystąpienie go wspólnego realizowania znamion czynu zabronionego (por. wyrok sądu apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 października 2000r., w sprawie II K 120/00, Prok. i Pr. 2001/5/26).

Oskarżona dopuściła się tego czynu umyślnie z zamiarem bezpośrednim, nagłym. Wiedziała bowiem, że zadając (wraz ze współdziałającym z nią P. K. (1)) uderzenia J. B. spowoduje u pokrzywdzonego obrażenia ciała. Był to zamiar ogólny, który obejmował faktycznie powstałe następstwa zadawanych umyślnie obrażeń. Zakłada się bowiem, że sprawcy mogli nie mieć dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego postępowania, ale działali ze świadomością powstania daleko sięgającej krzywdy, biorąc pod uwagę liczbę i siłę ciosów oraz odporność ofiary (tak wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 1997r., w sprawie II AKa 283/96, Prok. i Pr. 1998/5/19).

Oskarżona A. B. (1) (wraz ze współdziałającym z nią P. K. (1)) zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w twarz oraz głowę a także uderzenia przedmiotem metalowym karabinkiem od smyczy. Charakter tych ciosów i ich intensywność świadczy, że działając wspólnie chcieli oni spowodować obrażenia ciała u pokrzywdzonego i spowodowali u J. B. obrażenia ciała w postaci siniaków i stłuczenia przedramienia oraz ramienia prawego, stłuczenia i

siniaka okolicy międzyopatkowej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu. Tym samym oskarżonej można przypisać popełnienie przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Oskarżona A. B. (1) (wraz ze współdziałającym z nią P. K. (1)) wyczerpali także znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. bowiem pobili J. B. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkich obrażeń ciała – o jakich stanowi art. 156 § 1 k.k. Dwie osoby (w tym oskarżona) zaatakowały pokrzywdzonego i można było wskazać jednoznacznie stronę atakującą i napadniętą. Oskarżona wiedziała, że uczestniczy w pobiciu, w którym pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszkodzenia ciała. Widziała, bowiem intensywność ciosów zadawanych przez nich wspólnie pokrzywdzonemu. Uderzenia pięściami w głowę oraz twarz biorąc pod uwagę wrażliwość tego narządu ciała na uderzenia, rodziły bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania skutków o jakich stanowi art. 156 § 1 k.k. Podnieść nadto należy, że dla bytu przestępstwa pobicia nie ma znaczenia, czy każdy z uczestników zadał uderzenia ofierze, w tym powodujące konkretne obrażenia ciała. Jak to stwierdzono dawniej: "udziałem w pobiciu jest nie tylko zadawanie razów innym osobom, ale jest nim każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, a wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar. Rozmaitość form zachowania, aktywności każdego z uczestników, ich ilość i skutki mają znaczenie dla oznaczenia stopnia winy każdego z nich, ale nie są znamienne dla bytu tego przestępstwa" (tak wyrok sądu apel. w K., z dnia 01.03.2001r., II AKa 227/00, KZS 2001/4/25). Tym samym przy przyjęciu współsprawstwa oskarżonej i P. K. (1) w pobiciu pokrzywdzonego J. B. nie ma istotnego znaczenia, który z poszczególnych ciosów zadanych przez współdziałających spowodował u niego poszczególne obrażenia. Każdy ze współsprawców odpowiada bowiem również za działania współsprawcy, które obejmował swym zamiarem, w ramach konkludentnego porozumienia w trakcie przestępstwa i akceptował je, uznając za wspólne. (tak też S.A. w Krakowie w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r. w sprawie II AKa 254/97 KZS 1998/3/40).

Oskarżona A. B. (1) jednym zachowaniem wyczerpała znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej. Jej zachowanie należało zatem zakwalifikować przy zastosowaniu przepisu art.11 § 2 k.k.

Oskarżona A. B. (1) (wraz z P. K. (1)) działali w miejscu publicznym, bowiem zarzuconego im czynu dopuścili się na jednej z ulic w J. a także publicznie, gdyż ich działanie mogła zobaczyć nieograniczona ilość przypadkowych osób – chociażby okolicznych sąsiadów w tym m.in. B. i W. H.. Nie mieli przy tym żadnego powodu, by podjąć przypisane im zachowanie (prócz chęci odwetu za uniemożliwienie P. K. (1) zaboru kwiatów z ogrodu J. B.). Brak było zatem usprawiedliwienia dla takiego zachowania – gdyż powód działania oskarżonej i jej konkubenta był błahy. Tym samym działanie oskarżonej stanowiło występki o charakterze chuligańskim o jakim stanowi art. 57a § 1 k.k.

Oskarżona A. B. (1) swoim zachowaniem z dnia 22 kwietnia 2014r. polegającym na tym, że działając publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, spowodowała ciężki uszczerbek na zdrowiu u M. P. poprzez uderzenie go ręką w twarz, co spowodowało jego upadek i uderzenie głową o podłoże, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci krwiaka przymózgowo-podtwardówkowego okolicy czołowej i skroniowej po stronie prawej, stłuczenia przypodstawnej części prawego płata czołowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego prawego, rozerwania płata czołowego, krwawienia podpajęcznego, krwiaka przymózgowego w sąsiedztwie otworu wielkiego, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki oraz rany tłuczonyj potylicy, które to obrażenia spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu, wyczerpała znamiona czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Oskarżona A. B. (1) działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim nagłym. Celowo zadała bowiem uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego M. P. powodując jego upadek na twarde podłoże i uderzenie głową o asfalt. Siła uderzenia oraz sposób jego zadania (uderzenie pięścią w twarz „między oczy”) wskazywała, iż oskarżona zamierzała powalić pokrzywdzonego – co jej się udało. W wyniku tego ciosu pokrzywdzony M. P. upadł na ziemię uderzając głową o twarde podłoże – co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci krwiaka przymózgowo-podtwardówkowego okolicy czołowej i skroniowej po stronie prawej, stłuczenia przypodstawnej części prawego płata czołowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego prawego, rozerwania płata czołowego, krwawienia podpajęcznego, krwiaka przymózgowego w sąsiedztwie otworu wielkiego, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki oraz rany tłuczonyj

potylicy, które to obrażenia spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu – a zatem obrażeń o jakich stanowi art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Między działaniem oskarżonej A. B. (1) (uderzeniem pięścią w twarz M. P.) a obrażeniami jakich doznał pokrzywdzony (w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu) zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Związek przyczynowy warunkujący odpowiedzialność karną powstaje tylko wtedy, gdy ma on charakter bezpośredni, a więc gdy działanie sprawcy jest – jeżeli nie wyłączną, to w każdym razie wystarczającą – przyczyną powstania określonego skutku przestępczego (tak wyrok SN z dnia 18.01.1982r., II KR 308/81, OSNKW 1982/4-5/20).

Gdyby bowiem oskarżona nie uderzyła pięścią w twarz pokrzywdzonego M. P. to nie nastąpiłby jego upadek na twarde podłoże powodujący obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu. Tym samym uznać należy, że działanie oskarżonej było wystarczającą przyczyną powstania określonego skutku przestępczego w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonego, które spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej jego życiu.

Oskarżona A. B. (1) dopuściła się tego czynu w miejscu publicznym, bowiem uderzyła pokrzywdzonego M. P. na jednej z ulic w J. a także publicznie, gdyż jej działanie mogła zobaczyć nieograniczona ilość przypadkowych osób – chociażby okolicznych sąsiadów w tym m.in. B. i W. H., J. B. oraz J. P.. A. B. (1) nie miała przy tym żadnego powodu, by podjąć przypisane jej zachowanie (prócz chęci powstrzymania M. P. przed udzieleniem przez niego wsparcia dla zaatakowanego J. B.). Brak było zatem usprawiedliwienia dla takiego zachowania – gdyż powód działania oskarżonej był błahy. Tym samym jej działanie stanowiło występki o charakterze chuligańskim o jakim stanowi art. 57a § 1 k.k.

Na stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonej czynów wpływ miał sposób i okoliczności ich popełnienia a także postać zamiaru ich popełnienia. Obu czynów oskarżona dopuściła się bowiem w zamiarze nagłym wynikający z faktu, że pokrzywdzony J. B. przypadkowo zareagował, gdy dowiedział się, że konkubent oskarżonej P. K. (1), przebywa w jego ogrodzie, zaś M. P., znajdujący się także przypadkowo w okolicy podjął działania (wraz z J. P.) mające wesprzeć zaatakowanego J. B. przez oskarżoną i jej konkubenta. W zakresie czynu popełnionego na szkodę M. P. Sąd nie przeoczył, iż jednaj strony działanie oskarżonej sprowadziło się do jednokrotnego uderzenia pięścią w twarz tego pokrzywdzonego a z drugiej strony, iż obrażenia powstałe w wyniku tego uderzenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu tego pokrzywdzonego, który kilka miesięcy później, po trwałym przebywaniu w placówkach medycznych – wpierrw w szpitalu w Jeleniej G. a następnie w Zespole (...) w M. zmarł.

Wymierzając oskarżonej A. B. (1) kary Sąd nie stracił z pola widzenia, że była ona już uprzednio dwukrotnie karana sądownie w tym za przestępstwo przeciwko zdrowiu.

W ocenie Sądu odpowiednią do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. była kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta winna wdrożyć oskarżoną do przestrzegania porządku prawnego uzmysławiając jej naganność takiego postępowania. Kara w tej wysokości winna spełnić także swoje cele w zakresie prewencji ogólnej utrwalając właściwe postawy społeczne.

Zgodnie z art. 57a § 2 k.k. w wypadku skazania za występki o charakterze chuligańskim Sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, obowiązek zadośćuczynienia za doznana krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 § 1 k.k. Jest to orzeczenie obligatoryjne. Mając na uwadze sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżoną przestępstwa na szkodę J. B. Sąd orzekł wobec A. B. (1) nawiązkę na rzecz tego pokrzywdzonego w kwocie 500 złotych. Określając wartość nawiązki Sąd miał na względzie stopień naruszenia dóbr tego pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonej za przypisany jej czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności była adekwatna do jej winy i stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Kara ta, zważywszy, iż ustawowe granice jej wymiaru wynosiły od roku i 6 miesięcy do 10 lat pozbawienia wolności, była kara w dolnych granicach tego ustawowego zagrożenia. Ustalając wysokość kary pozbawienia wolności Sąd nie mógł przeoczyć, iż uprzednio A. B. (1) była już karana za przestępstwo podobne. Z tych też względów – mając także na uwadze powyżej wskazane okoliczności wpływające na stopień społecznej szkodliwości jej czynu, Sąd uznał, iż kara w

tym wymiarze spełni swoje cele nie tylko w zakresie wdrożenia oskarżonej do przestrzegania porządku prawnego ale także w zakresie prewencji ogólnej wskazując, iż przestępstwo nie pozostaje bez odpowiedniej odpłaty karnoprawnej – co utrwali właściwe wzorce społeczne.

Zważywszy, iż M. P. nie żyje Sąd zamiast nawiązki o jakiej stanowi art. 57a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonej A. B. (1) nawiązkę w kwocie 1000 złotych na rzecz H. P. – żony M. P., na podstawie art. 46 § 2 k.k. W ocenie Sądu orzeczenie tego środka kompensacyjnego w tej wysokości było niezbędne dla osiągnięcia zakładanych wobec oskarżonej celów kary.

Stosownie do treści art. 85 k.k. jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, Sąd orzeka karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa.

Uwzględniając, iż między czynami oskarżonej zachodziła tożsamość czasowa oraz fakt, iż czyny te godziły w te same dobra chronione prawem tj. zdrowie jednocześnie nie pomijając, iż zostały one popełnione na szkodę różnych osób wymierzając wobec A. B. (1) karę łączną Sąd zastosował zasadę asperacji zbliżoną do absorpcji. Z tych też względów jako karę łączną Sąd wymierzył oskarżonej karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Na poczet wymierzonej oskarżonej A. B. (1) kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył jej okres tymczasowego aresztowania od dnia 26.05.2014r. do dnia 26.02.2015r (na podstawie art. 63 § 1 k.k.).

Stosownie do art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze wydatki z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Tym samym Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. M. kwotę 1680,00 zł netto, oraz kwotę 386,40 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwotę 2066,40 zł brutto jako wynagrodzenie za obronę świadczoną z urzędu oskarżonej A. B. (1) w toku całego postępowania przygotowawczego i sądowego (także przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze w sprawie III K 2/15).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił w całości oskarżoną A. B. (1) od kosztów sądowych w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył jej opłaty uznając, że sytuacja majątkowa i rodzinna oskarżonej nie pozwala na ich uiszczenie.